Nr. 97. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 27 Kwietnia 1921.

Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2100 Mk	1050 Mk	525 Mk	175 Mk
z odnoszeniem do domu	2280 „	1140 „	570 „	190 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	2400 „	1200 „	600 „	200 „
W innych państwach	3000 „	1500 „	750 „	250 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3.
Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 **i w Biurze Płohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 8 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hoscasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rackach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 15·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 20 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 30·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 40·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 60 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 5 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Kłopoty z dyplomacją.

(Korespondencja „N. Ref.").

Warszawa, 23 kwietnia.

Ulica Miodowa powinna nazywać się ulicą Kłopotów, przynajmniej od czasu kiedy w biało-żółtawym, starym gmachu przy tej ulicy rozbiło swoje namioty ministerstwo spraw zagranicznych. Ktoś, kto je rzadko odwiedza, stwierdzi z łatwością rozmaite objawy postępu, może powolnego, ale pewnego. Oto podłogi w korytarzach są zamiecione. Nawet zlekka froterowane... Nadto korytarze te są już puste. Nie odbywają się na nich, jak do niedawna, ważne konferencje państwowe w przejściu z herbatą w ręku każdego z dojrzałych już lub dojrzewających polskich Talleyrandów. Także panien stukających na dyplomatycznych maszynach widać nieco mniej. Te zaś, które pojawiają się w polu widzenia bezstronnego widza, nie wnoszą niepokoju wiośnianej ruchliwości, lecz uspakajają go powagą i równowagą, które dają doświadczenie i... lata.

Ale to zewnętrzne uspokojenie naszej magistratury zagranicznej nie przesadza wcale jej stanu wewnętrznego. Poza spokojną bowiem prostą i nowocześnie ubogą kulisą ministerjum, huczą tam ciągle burze i ciągle się coś — »przesila«. Oczywiście przedewszystkiem sam minister. Przesilenie w tym resorcie jest jedynym trwałym stanem. Nowo mianowany minister jeszcze nie zdążył oddać palta szwajcarowi na dole, wchodząc do tego przybytku, kiedy już słyszy gdzieś z boku dyskretny głos, że czas byłby podać się do dymisji. P. Sapieha słucha tego głosu rano i wieczór. Ale, jak dotąd, nie dał się wyprowadzić z równowagi. Głównie dlatego, że na horyzoncie nie widać dla niego odpowiedniego następcy. Mówią wprawdzie o drze Wróblewskim. Ale ten skończył dopiero studja nad językiem angielskim i musi spędzić w Londynie jakiś czas na — konwersacyjnych ćwiczeniach.

Wiceminister Dąbski zbiera troskliwie ostatnie listki wawrzynów ryskich jako »twórca pokoju«. Ponieważ zaś kontynuacja tak świetnie rozpoczętej karjery jest w danych warunkach utrudnioną przez różne okoliczności, przeto wyjeżdża podobno do Ameryki, nie jako następca Lubomirskiego, ale jako przedstawiciel stronnictwa Piastowego. Ma tam prowadzić propagandę wśród uchodźtwa polskiego w interesach państwa. Zadanie dość nieokreślone, ale ważne może właśnie dlatego.

O drugim wiceministrze prof. Dąbrowskim słychać nie wiele.

Dyrektorem ministerstwa jest Erazm Piltz. Każde ministerstwo spraw zagranicznych ma swoją ukrytą duszę. Jest ona niewidzialną i dla zwyczajnych śmiertelników niedostępna. Dusza taka kieruje w rzeczywistości polityką. Ożywia ministrów. Podsuwa im zarówno słowa, jak czyny. Taką duszą miał być na ulicy Miodowej p. Erazm. Ale jak wtajemniczeni opowiadają, nie jest nią. Za stary i schorowany. Z pewnością nie zbywa mu na chęciach. Ale siły nie dopisują. Dlatego ministerstwo jest ciągle jeszcze bez duszy...

Osobną partję niekończących się kłopotów tworzą nominacje dyplomatyczne dla zagranicy. Aktualne kwestje w tej dziedzinie stanowią obecnie poselstwa w Berlinie, Moskwie i Kijowie. Jakkolwiek także i inne stoją przed rekonstrukcją.

W Berlinie był dotąd posłem p. Szebeko. — Człowiek możliwie najmniej odpowiedni na to stanowisko. Poza starannem pielęgnowaniem stosunków z rosyjską kolonją monarchiczną w Berlinie, p. Szebeko nie dokonał niczego, nie przygotował nic. Potrzeba prawdzie uwzględnić, że uzależniona od Francji polityka polska zagraniczna właśnie na gruncie berlińskim mogła najmniej okazywać swobody, jednak nawet w najciaśniejszych granicach, racją stanu dyktowanych, można było zrobić o wiele więcej, niż zrobił p. Szebeko. Następcy dla niego niema. Posterunek niezmiernie trudny, a zarazem ważny. Przed rozstrzygnięciem jednak sprawy górnośląskiej i wogóle stosunków przyszłych Francji do Niemiec, obsadzenie tego posterunku nie wydaje się możliwem.

Bardziej piekącą jest sprawa Moskwy. Kto tam pojedzie, aby nawiązać trudne i odpowiedzialne stosunki z rządem sowieckim i pilnować wykonania traktatu pokojowego? Od strony Belwederu wysunięto kandydaturę dra Jodki Narkiewicza. Zrobił się z tego powodu krzyk. Zaskrzypiały pióra niechętne. Tu i ówdzie zgłosił się nawet do apelu ołówek karykaturzysty. Co prawda, dr Jodko przez lata całe postępował tak, jakby nigdy nie miał być kandydatem na posła polskiego przy rządzie sowieckim. — Jak słychać, kandydatura jego nie znajduje sympatji w kołach rządzących. Wolanoby jednak, aby sami bolszewicy uczynili ją bezprzedmiotową, odmawiając drowi Jodce »agrement«. Nie jest to nieprawdopodobne, ponieważ dr Jodko nie cieszy się sympatją w sferach czerwonej Moskwy. Wogóle wysyłanie tam socjalisty dlatego właśnie, że jest socjalistą, jest koncepcją z góry chybioną. Leży w naturze rzeczy, że bolszewicy najgorzej znoszą już to kuzynów partyjnych, już to dawnych współwyznawców. Na nikogo nie miotają oni gromów i przekleństw tak ciężkich, jak właśnie na różnego rodzaju »mienszewików« i socjalpatrjotów«. Jest to naturalne. Burżuj bowiem jest u nich albo »wnie zakona« t. j. stanowi wolną zdobycz czrezwyczajki, albo też partnerem do gry, w której ktoś musi być oszukany. Umiarkowany jednak socjalista to — konkurent częstokroć niebezpieczny.

Obok dra Jodki mówi się także i o p. Patku. Nie ma już jechać do Tokio. Ale kandydatura jego do Moskwy budzi jeszcze większe wątpliwości, niż dra Jodki. Tak więc zamiast kandydatów na to trudne stanowisko, zarówno partje jak rząd rozporządzają samemi wątpliwościami. A czas ucieka. Dla poselstwa sowieckiego szykuje się już hotel w Warszawie. Zachodzi obawa, że w ostatniej chwili kwestja obsadzenia posterunku moskiewskiego będzie rozstrzygnięta przez stuknięcie w palce.

Osobną kwestję stanowi obsadzenie Kijowa, względnie Charkowa, gdzie rezyduje rząd Ukrainy sowieckiej. Ponieważ występuje ona na zewnątrz jako osobne państwo i w tym charakterze przysyła swoje poselstwo do Warszawy, przeto musi być z polskiej strony rewanż. Jak słychać, myśli się o drze Kolankowskim z Krakowa, jako o pośle do Kijowa czy Charkowa. Tą sprawą jednak mniej sobie zaprzątają głowę.

Jak widzimy tedy — kłopotów na Miodowej nie mało. Największy zaś — to brak kierownictwa trwałego i konsekwentnego, któreby posiadało zarówno kierunek, jak metodę działania.

— chwo.

Podróż ministra Sapiehy.

Warszawa, 26 kwietnia (Tel. wł.) Minister Sapieha wyjeżdża dzisiaj z Warszawy do Rzymu, gdzie odbędzie szereg konferencyj. Z Rzymu wyjeżdża min. Sapieha do Paryża dla ostatecznego załatwienia **umowy polsko-francuskiej** i ma być obecnym podczas rozpraw Rady najwyższej nad sprawą Górnego Śląska.

W czasie nieobecności ministra Sapiehy zastępstwo ministra spraw zagranicznych objął prezydent ministrów Wincenty Witos.

Poseł Wróblewski w Londynie.

Londyn, 26 kwietnia (PAT). Havas. Nowy polski poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Wróblewski przedstawił królowi na uroczystej audjencji listy uwierzytelniające. Poseł był przyjęty na audjencji również przez królową.

Poseł Patek jedzie do Tokio.

Warszawa, 26 kwietnia (Tel. wł.) Podana przez niektóre dzienniki wiadomość, jakoby p. Stan. Patek miał objąć stanowisko posła polskiego w Moskwie, **jest nieprawdziwa.** Po nadejściu agrement rządu japońskiego pos. Patek już w dniach najbliższych wyjeżdża na miejsce swego przeznaczenia do Tokio.

Przed nowemi wyborami do sejmu.

Warszawa, 26 kwietnia (PAT). Ze względu na mające się rozpocząć **wybory do nowego Sejmu,** koło pracowników telegraficznych wystąpiło z projektem niezwłocznego porozumienia się ze związkiem kolejarzy i centralnym związkiem pracowników pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, aby te organizacje zawodowe **wspólnym wysiłkiem przeprowadziły do przyszłego Sejmu swojego kandydata** do obrony praw i potrzeb tego licznego odłamu pracowników.

Rokowania w Wilnie.

Wilno, 26 kwietnia (East Express). Sfery miarodajne **Litwy środkowej otrzymały od rządu litewskiego propozycje wszczęcia w Wilnie bezpośrednich rokowań z Kownem.** Tymczasowa komisja rządząca na posiedzeniu czwartkowem przyjęła do wiadomości inicjatywę Kowna. W związku z propozycjami wyjechali w sobotę z Warszawy przedstawiciele obozu »krajowego« Chomiński i Krzyżanowski.

800.000 Polaków w Westfalji i Nadrenji chce powrócić do Polski.

W tych dniach przyjechała do ministerjum byłej dzielnicy pruskiej w Poznaniu **delegacja Polaków z Nadrenji i Westfalji** w sprawie opcji i powrotu emigrantów do kraju. Delegację przyjął wiceminister Wachowiak. Delegaci wręczyli panu ministrowi obszerne memorjały, zwracające uwagę na to, że **wobec ogromnej liczby uchodźców, których cyfra wynosi 800 tysięcy w samej Westfalji i Nadrenji, należy czemprędzej rozpocząć prace przygotowawcze do opcji,** której termin kończy się według traktatu wersalskiego **10 stycznia 1922.** Dr Wachowiak zapewnił delegatów, że sprawa optantów, zamieszkałych w Rzeszy niemieckiej, jest serdeczną troską rządu polskiego.

W tej sprawie odbyło się już — mówił p. dr Wachowiak — kilka konferencyj i rezultat ich przedłożony zostanie radzie ministrów, ministrowi spraw zagranicznych i głównemu urzędowi emigracyjnemu. **Utworzył się komitet reemigracyjny,** na którego czele stanął wojewoda poznański p. dr Celichowski. P. wiceminister nie wątpi, że sprawa powrotu optantów i tworzenie dla nich warsztatów pracy w kraju znajdzie niewątpliwie także **gorące poparcie w Sejmie.** Wnioski wręczone przez delegację, zostaną w najbliższych dniach przedłożone ministrowi spraw zagranicznych. W sprawie opcji odbywają się obecnie **rokowania przedwstępne w Poznaniu,** pomiędzy delegatami rządu polskiego i niemieckiego.

Napaść na urzędników małopolskich.

»Naród« w numerze popołudniowym z 21 b. m. występuje z rewelacją, że delegat Gałecki »toleruje« w urzędowaniu nazwę »Prezydjum Namiestnictwa« i podpisywanie przez siebie dokumentów urzędowych »w imieniu Namiestnictwa«. Z jakiej racji teraz — pyta »Naród« — prawie wszystkie papiery (sic!) urzędowe z Małopolski posiadają firmę Prezydjum Namiestnictwa? W korespondencji wewnętrznej między starostami a p. Gałeckim — zdaniem warszawskiego organu — stale są używano zwroty »z polecenia Namiestnictwa, według reskryptu Namiestnictwa« i t. d.

Że »Naród« z tym zarzutem występuje — to mu wolno. Atoli mógł się był na miejscu u ministra spraw wewnętrznych poinformować z wielką łatwością, że delegat Gałecki, do którego osobistej obrony zresztą nie czujemy się powołani, nie ma upoważnienia do zniesienia, tolerowania, lub nietolerowania nazwy »Namiestnictwa« z tego powodu, że ono przez rząd warszawski nie zostało zniesione i że pozostawiono je do chwili wprowadzenia województw. Zniesione zostało stanowisko namiestnika i zastąpiono »delegatem«. To wszystko.

I na tem mógł »Naród« poprzestać. Atoli wziął on stąd asumpt do napaści na stan urzędniczy w Małopolsce. Rewelacje swoje poprzedził ten dziennik ubolewaniem, że »stare zwyczaje i systemy ś. p. Austrji pokutują dotychczas w urzędach polskich, powołanych do utrwalenia naszej państwowości. »Biurokracja polska — pisze dalej »Naród« — która doskonaliła się w rozmaitych »ministerstwach« wiedeńskich, oraz z lubością wchłaniała w siebie precyzję ich działalności urzędowej **i zarazem niechęć do wszystkiego, co polskie,** zajmuje dzisiaj stanowiska wybitne w Małopolsce, kierując nawą wielu biur państwowych i wyciskając piętno na życiu społeczno-politycznem. Dlatego też obowiązkiem naszym jest zwrócenie uwagi władz, powołanych do rugowania z biur państwowych zgnilizny z czasów c. k. Austrji, na potrzebę gruntownego zrewidowania przepisów obowiązujących i systemu biurowości w urzędach małopolskich bez względu na przypuszczalny opór pewnych jednostek, osobiście zainteresowanych **w obecnym bezładzie,** przypominającym przeszłość wiedeńską. Rewizja taka może wreszcie położyć kres **naigrawaniu się biurokracji z urządzeń demokratycznych** w Rzeczypospolitej — może przyczyni się do skasowania wielu instytucyj fantastycznych i niezrozumiałych w państwie polskiem«.

Niczego więcej nie pragniemy nad to, aby usunięto obecny »bezład« — zwłaszcza w urzędach warszawskich. Jesteśmy organem demokratycznym i nie mniej bacznie od »Narodu« czuwamy, aby w urzędach nie naigrawano się »z urządzeń demokratycznych«. Ale z tego nie wynika, abyśmy mogli nie wytknąć »Narodowi« bardzo brzydkiej napaści, jakiej dopuścił się na stan urzędniczy w Małopolsce przez uogólnienie swoich zarzutów. Nie jest bowiem prawdą, jakoby urzędnicy polscy, którzy pod presją Koła polskiego powoływani byli do ministerjów w Wiedniu, wraz z precyzją ich działalności »wchłaniali zarazem niechęć do wszystkiego, co polskie«. Ci urzędnicy polscy po to właśnie delegowani byli do Wiednia, aby czuwali nad sprawami kraju, nad sprawami polskiemi. Jako Polacy tam szli, jako Polacy tam urzędowali, i jako tacy wracali stamtąd na kierownicze stanowiska w kraju, który był zawsze i jest częścią Polski. Nie oni też wnieśli »bezład« do Polski odrodzonej. Tych, co ten bezład wnieśli, niech autor artykułu w »Narodzie« zamieszczonego w tak nieopatrzny i lekkomyślny sposób, poszuka bliżej siebie, w gronie tych urzędników warszawskich »z domowem wykształceniem«, którzy sami, nie nauczywszy się niczego, chcieli rządzić państwem, a więc uczyć innych, jak żyć mają.

Urzędnik polski w Małopolsce pracował zawsze, jako Polak, dla Polski. On, poza swojem urzędowaniem, pracował we wszystkich instytucjach oświatowych i kulturalnych polskich, on pracował na kresach dla utrzymania polskości.. To było mu wolno, bo autorowi artykułu »Narodu« zdaje się nie wiadomo, że Galicja posiadała swoją autonomję i swobody, które pozwalały jej pielęgnować i rozwijać czynniki życia narodowego, przez inne rządy zaborcze skazane na zagładę. Przyjeżdżali też tutaj nasi rodacy z Królestwa, aby, jak mówili, odetchnąć świeżem powietrzem, aby zaczerpnąć sił do walki z rządem rosyjskim. Dzisiaj — niestety, nie po raz pierwszy — dochodzą nas z Warszawy pomruki, co to w tej »Galicji« panowała za zgnilizna narodowa, jaką nienawiścią do wszystkiego, co polskie, pałał urzędnik polski!... Zapomina się, że ten urzędnik polski, że jego syn i brat, wykształcony w szkole polskiej, utworzył kadry dzisiejszej armji, że przelewał krew w obronie polskości Lwowa i w pierwszym szeregu i wcale od innych rodaków nie gorzej walczył przeciw nawale bolszewickiej.

Szkoda tylko niepowetowana, że do nowego życia powołana Polska nie wyzyskała należycie tych sił urzędników z Małopolski dla centralnej administracji państwa. Ci ludzie bowiem coś umieli i nie potrzebowali w urzędowaniu robić dopiero bolesnych doświadczeń na żywem ciele państwa...

Autor niefortunnego artykułu »Narodu« ryzykuje także twierdzenie, że »władze polskie **nic nie zrobiły w kierunku wprowadzenia na terenie Małopolski przepisów prawodawstwa polskiego,** lub uzgodnienia prawodawstwa dzielnicowego«. Jest to twierdzenie człowieka, który nie wie, co dzieje się w jego własnem państwie, a do tego dziennikarz polski jest już obowiązany. Jeżeli co zarzucić można rządowi warszawskiemu, to, że nieopatrznie i ze szkodą dla sprawności gospodarki kraju naszego, poznosił pewne instytucje (choćby doskonale funkcjonujący Wydział krajowy), a uszczęśliwił nas różnemi »Puzapami«, które są klęską Małopolski.

Nie zatrzymywalibyśmy się dłużej nad temi, gołosłownemi zarzutami »Narodu«, gdyby nie to, że są one oddźwiękiem pokutującego jeszcze niestety na bruku warszawskim separatyzmu dzielnicowego, że nie są jakiemś zjawiskiem oderwanem i przypadkowem. A tylko przykro nam, że tego rodzaju artykuł znalazł się na łamach »Narodu«, z którym łączy nas w wielu publicznych i narodowych sprawach pokrewieństwo politycznej myśli. Przypuszczamy, że stało się to przez przeoczenie naczelnego kierownictwa pisma.

Niemcy zamierzają wysadzić w powietrze kopalnie górnośląskie.

Bytom, 26 kwietnia (Orient). Niemcy obawiając się przyłączenia Górnego Śląska do Polski, przygotowują **cały szereg zamachów i zamierzają w dniu 30 kwietnia zatopić wszystkie kopalnie i wysadzić w powietrze ważniejsze budynki rządowe.** Ponieważ powstaje coraz większa pewność, że w umysłach niemieckich szatański plan zniszczenia kopalń zupełnie już dojrzał i że nic ich nie powstrzyma od wykonania tego **barbarzyńskiego aktu,** zrozpaczona ludność polska, powodowana troską o los kopalń, przygotowuje się do **samoobrony, licząc równocześnie na energiczną interwencję wojsk koalicyjnych.**

WYBORY DO RADY ZAŁOGOWEJ.

Bytom, 26 kwietnia (Orient). W związku z podaną wiadomością z dnia 22 kwietnia br. o agitacji niemieckich komunistów tak zw. »Radach załogowych« donoszą z Górnego Śląska **o zwycięstwie Polaków w Laurowej Hucie,** którzy weszli do »Rady załogowej« **większością głosów. Polacy zdobyli 57 proc.,** komuniści i Niemcy mimo szalonej agitacji tylko 43 proc.

NIEMCY WYWOŻĄ TABOR KOLEJOWY.

Bytom, 26 kwietnia (Orient). Z Górnego Śląska donoszą, że Niemcy wywieźli poza teren G. Śląska przeszło 100 wozów kolejowych, znajdujących się w warsztatach kolejowych w Opolu. W Gliwicach wszystkie wozy kolejowe ze znakami dyrekcji kolejowej w Katowicach **przemalowują na znaki prywatnej kolei bawarskiej i wywożą poza linię demarkacyjną.** Z Huty Falenty wywieźli Niemcy również kilkanaście motorów elektrycznych.

Śląsk Cieszyński przeciwko bezprawnemu ustaleniu granicy polsko-czeskiej.

Cieszyn, 26 kwietnia (East Express). W sprawie depeszy z Morawskiej Ostrawy o **ostatecznem ustaleniu granic na Śląsku Cieszyńskim i Orawie, cała prasa Śląska wyraża silne oburzenie.**

»Dziennik Cieszyński« poświęca tej sprawie artykuł wstępny, pisząc w następujący sposób:

»Kto i w jakim charakterze może ogłaszać urzędowo w »Polskiej Agencji Telegraficznej« **o ustaleniu granic na Śląsku Cieszyńskim?** Sądzimy, że zanim polscy zastępcy w komisji delimitacyjnej p. Rostek i inżynier Filasiewicz oświadczyli zgodę na ustalenie tej granicy, wpierw winien był wypowiedzieć się zasadniczo Sejm, czy wogóle przyjmuje do wiadomości i **ratyfikuje rozstrzygnięcie Rady ambasadorów z 20 lipca 1920.** Rozstrzygnięcie to **nie zostało dotąd przedłożone Sejmowi do ratyfikacji.** Jedynie na podstawie rozstrzygnięcia paryskiego przyszedł do skutku układ, wypracowany w listopadzie u. r. w Pradze przez zastępców rządu polskiego i czeskiego. Układ ten jest narazie tylko papierowy, gdyż zaznaczono w nim, że moc obowiązującą otrzyma dopiero **po uzyskaniu ratyfikacji ze strony Sejmu polskiego i czeskiego.** Zgromadzenie narodowe czeskie i senat czeski **ratyfikowały już rozstrzygnięcie paryskie i układ listopadowy.** Ze strony polskiej jednak **niema dotąd żadnej ratyfikacji czyli, że wytyczanie granic na Śląsku Cieszyńskim niema żadnej wagi w znaczeniu międzynarodowem.**

Jeśli społeczeństwo polskie nie wystąpiło dotąd zbyt silnie **przeciw samemu istnieniu komisji delimitacyjnej** to dlatego, iż byliśmy pewni, że polscy członkowie komisji **nie dopuszczą, by komisja ta bezprawnie zresztą ustaliła granicę na Śląsku Cieszyńskim,** zacząć mogła ona rozgraniczanie dopiero po ratyfikacji przez Warszawę i Pragę, co się do tej pory nie stało.

Winę ponosi tu rząd polski, który nie czekając na orzeczenie Sejmu, wysłał do komisji delimitacyjnej polskich zastępców. Tak jak od początku walki o Śląsk Cieszyński, tak i teraz **niewiadomo, co Warszawa zamierza uczynić w sprawie Śląska Cieszyńskiego.** Z jednej strony wypowiada się **nieustępliwość wobec Czechów, z drugiej strony wysyła się zastępców do komisji.** Niedawno bawiący w Cieszynie premjer Witos i min. Dąbski posługiwali się silnemi słowami, mówiąc o sprawie cieszyńskiej. My, mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego, rozumiemy dobrze, że najważniejszą jest teraz sprawa Górnego Śląska, jednak **domagamy się, by urzędowo nie ogłaszano odtąd niczego o rozgraniczaniu Śląska Cieszyńskiego, Sejm bowiem milczy w tej sprawie.** Raz wreszcie należy położyć kres tej **podwójnej grze i dać ostateczne wyjaśnienie** w tej sprawie.

GRANICA POLSKO-CZESKA.

Morawska Ostrawa, 26 kwietnia (P. A. T.). Dzienniki czeskie donoszą, że po zapadnięciu rozstrzygnięcia co do granic Śląska Cieszyńskiego, rozpoczęto **techniczne prace rozgraniczające.** Od kilku dni ustawia się na granicy śląskiej słupy graniczne. »Lidove Noviny« twierdzą, że nieznaczna korektura granicy przeprowadzona została jedynie w okręgu frysztackim.

O podatkach w Polsce.

(Z wywodów wiceministra skarbu. — Wpływy podatków bezpośrednich. — Podatki w Królestwie i Małopolsce. — Podatek dochodowy. — Zaniechanie podatku od zysków wojennych. — Zwiększenie podatku gruntowego. — Pożyczka przymusowa. — Moralność podatkowa. — Droga do równowagi budżetu).

Wiceminister Rybarski odbył w Warszawie z przedstawicielami prasy konferencję, na której przedstawił obecny stan spraw podatkowych i zamiary rządu w zakresie podatków na czas najbliższy. Z wywodów p. wiceministra wynika jeden smutny pewnik i wpływy z podatków bezpośrednich i pośrednich w Polsce n i c z o s t a j a, jak dotąd, w ż a d n y m s t o s u n k u d o w y d a t k ó w p a ń s t w a. O równowadze budżetowej wobec tego mówić nie można tak długo, dopóki nie wkroczy się na drogę zwiększenia podatków i równoczesnego zmniejszenia wydatków, w pierwszej linji na armję, która z powodu stanu wojennego, pochłaniała dotąd olbrzymie, miljardowe sumy.

Szczegóły w zakresie dochodów skarbowych państwa, podane przez p. wiceministra, nie dają dokładnego obrazu sprawy. Dowiadujemy się n. p., że wpływ z podatków bezpośrednich (bez opłat od obrotu, stempli, ceł, opłat skarbowych) wynosił **w b. Królestwie** przez cały rok 1919 razem 191 miljonów marek; przez trzy pierwsze kwartały 1920 roku 252 miljony, przez czwarty kwartał 1920 roku 368 miljonów, a przez pierwszy kwartał 1921 roku 554 miljony. Wysokość absolutnie tych cyfr nikomu oczywiście nie zaimponuje — mówił p. wiceminister — ale porównawczo trzeba przyznać, że jest postęp; wpływy w początku 1921 roku wzrosły o prawie 12 razy w porównaniu z 1919 rokiem. »Doskonali się więc system podatkowy i aparat ściągający« — pocieszał się p. wiceminister.

Pociecha to jednak, zdaniem naszem, marna. Jeżeli bowiem w tem tempie wzrastać będą podatki nadal, to przepaść między dochodami państwa a wydatkami nigdy się nie wypełni. Nie wiemy nadto, jaki był wynik dochodów podatkowych z Małopolski i byłego zaboru pruskiego. Dowiemy się o tem dopiero z budżetu państwowego, który minister skarbu ma Sejmowi przedłożyć. Mamy jednak prawo przypuszczać, że z powodu braku należytego aparatu

fiskalnego w b. Królestwie, płaci się tam bez porównania mniej podatków, niż w Małopolsce. Stwierdził to zresztą sam wiceminister Rybarski, gdy oświadczył, że zaniechano wprowadzenia **podatku od zysków wojennych** z tego głównie powodu, ponieważ w Królestwie **nie istniał podatek dochodowy**, skarb więc nie miał żadnych podstaw do ocenienia wysokości tego zysku wojennego, który należy opodatkować. W Małopolsce zaś istniał zawsze podatek dochodowy i także na rzecz skarbu polskiego ściągany był bardzo skrupulatnie. — Wniosek stąd oczywisty, że Małopolska większe od Królestwa płacić musiała podatki. Pozytywne wyjaśnienie w tej kwestji dać powinien minister skarbu.

Dopiero teraz w całem państwie wprowadza się b. wysoki podatek dochodowy, od którego nie są także wolne klasy robotnicze. Podatek ten — mówił wiceminister — uchwalony w lipcu zeszłego roku, zaczyna się teraz dopiero ściągać. Opóźnienie spowodowane jest tem, że do wymiaru tego podatku konieczne jest ustalenie jakichś danych o stanie majątkowym i dochodach płatników, a środkiem do tego jest między innemi porównanie innych, płaconych przez podatników.

Przy sposobności p. wiceminister zaznaczył, że rząd polski nie odstąpi od systemu potrącania podatku dochodowego przez przedsiębiorców od płacy pracowników. Wielu pracodawców zarzekło się tego, jest to jednak ryzykowne, bo pracodawca odpowiada przed skarbem, który od niego zapłatę wyegzekwuje, ale nie wiadomo, czy zgodzi się na jednorazowe potrącenie zaległych większych sum pracownikom, co mogłoby wywołać ich słuszne niezadowolenie.

Dwie ważne innowacje podatkowe zapowiedział p. wiceminister Rybarski: **dziesięciokrotne podwyższenie podatku gruntowego i zarządzenie pożyczki przymusowej.**

Pierwszą z tych zapowiedzi motywował wiceminister tem, że wskutek przesunięcia się wartości i dochodów z roli dawny podatek gruntowy zupełnie przestał odpowiadać realnym warunkom. Jednak w przeszłym roku podniesiono go ustawowo bardzo znacznie, obecnie zaś rząd znów wniósł do Sejmu projekt **dziesięciokrotnego podniesienia tego podatku**, odpowiednio do spadku waluty i wzrostu drożyzny. Obecnie po tem podniesieniu dochód z podatku gruntowego, płacony przez ludność wiejską, **preliminowany jest na dwa i pół miljarda marek** z b. Galicji i Królestwa.

Pożyczka **przymusowa** zastąpić ma w pewnym stopniu zaniechany podatek od zysków wojennych. Oprocentowanie pożyczki wynosić będzie sześć od sta, więc musi być uważana za obciążenie dochodu. Gdyby do tego dodać jeszcze podatek od zysków wojennych — **mówił** wiceminister — to niewątpliwie przekroczylibyśmy normę krytyczną, od której poczynając, podatek przestaje wogóle wpływać, a obywatelowi nie opłaci się zwiększać swojego dochodu, gdyż przy progresywnych stawkach podatkowych pozostanie mu z większego dochodu, po potrąceniu podatków, mniej, niż przy dochodzie mniejszym.

Wiceminister **uskarżał się**, że obywatele nie chcą dobrowolnie płacić podatków, których 65 procent ściąga się w drodze egzekucji, zaledwie 35 procent, jest płacone dobrowolnie. — W 1920 roku dokonano 1,651.000 wymiarów podatku.

Oprócz **braków systemu i aparatu**, obstrukcji płatników — mówił wiceminister — poważnym czynnikiem, hamującym wpływy, **jest niski stan moralności podatkowej**, ukrywanie majątków, dochodów i transakcyj. Na to należy zwrócić szczególną uwagę i potrzeba podkreślić, że ministerstwo skarbu jest zdania, że w razie wykrycia podobnego czynu, nie należy się wahać nawet **przed zniszczeniem ekonomicznej egzystencji winnego.** Defraudacje podatkowe trzeba za wszelką cenę wyplenić.

Zapytany o sposoby poprawy **naszego budżetu**, wiceminister oświadczył, że widzi trzy drogi, któremi należy do równowagi budżetowej dążyć: pierwsza, to najdalsza **oszczędność w wydatkach** i odłożenie wszystkich wydatków, które nie są absolutnie potrzebne, do lepszych czasów. Druga, to doprowadzenie przedsiębiorstw państwowych (koleje, poczta, lasy) do stanu rentowności; wreszcie trzeba dążyć do ożywienia ogólnej produkcji, która automatycznie podniesie wpływy.

Świeżą ilustracją tego, co wiceminister o awersji do płacenia podatków powiedział, jest fakt następujący. We czwartek przy dwutygodniowej wypłacie w gazowni w Warszawie robotnicy, którym ściągnięto podatek dochodowy, odmówili przyjęcia pieniędzy, opuścili tłumnie warsztaty i zebrali się na wiec. Tu w szeregu przemówień dali wyraz swojemu niezadowoleniu, proklamując natychmiastowy, odruchowo i żywiołowo, **strajk włoski.** Zjawili się jednak delegaci »Bloku«, w którego skład wchodzą zakłady gazowe, i przekonali ich, że akcję należy skoordynować i wyczerpać, nadto wszelkie pokojowe drogi porozumienia. Wybrano delegację, która łącznie z przedstawicielami innych instytucyj użyteczności publicznej nawiąże w tej sprawie kontakt z klubem P. P. S., uda się do ministerstwa skarbu i prezydjum rady ministrów. Wrócono więc do pracy, wypłatę z potrąconym podatkiem przyjęto. Podatek ów za rok zeszły — jak donoszą dzienniki warszawskie — wynosi około 4.000 marek, za rok bieżący stanowić będzie około 20.000.

Projekt nowych podatków.

Warszawa, 26 kwietnia (Tel. wł.) Minister skarbu przedłożył Sejmowi projekt ustawy o podwyżce **900 proc. podatków gruntowych i** podymnego, tudzież od nieruchomości, położonych w osadach utworzonych z miast w Kongresówce.

W byłym zaborze austrjackim przewiduje projekt podwyżkę o **900 proc. dla podatków gruntowych i domowo-klasowych.** Projekt uznaje, że pewne okolice i jednostki z powodu zniszczenia nie będą w stanie ponosić znacznych ciężarów, wobec czego ministerstwo skarbu będzie miało prawo zniżenia lub rozkładania na raty a także umarzania należytości podatkowych.

Warszawa, 26 kwietnia (Tel. wł.) Minister skarbu opracował projekt ustawy o **podatku transportowym i od czynności i obrotów giełdowych.**

KRONIKA.

Kraków, 26 kwietnia.

Z KOMISJI APROWIZACYJNEJ. Wczoraj o godz. 6 wieczorem odbyło się posiedzenie komisji aprowizacyjnej. Na wstępie posiedzenia przewodniczący prez. Federowicz stwierdził, że wchodzimy w okres wolnego handlu, zaznaczając następnie, że w gospodarce aprowizacyjnej owocną rolę odegrały konsumy.

Z kolei r. Nowak przedstawił obecny stan aprowizacyjny w naszem mieście. Magistrat posiada 7½ wagonów ryżu, kupionego po 84 mk. za kg., 30 wagonów mąki jęczmiennej po 33 mk., 4 wagony pszennej po 110 mk., 6 wagonów żytniej po 60 mk., 4 wagony mąki amerykańskiej, 4 wagony mąki chlebowej po 80 mk., 6 wagonów mąki kukurudzianej, 4 wagony sieczki oraz 4700 kg. słoniny po 280 mk., wreszcie 10 wagonów cukru.

W dalszym ciągu rozwinęła się ożywiona dyskusja nad miejską gospodarką aprowizacyjną. Między innymi radcowie z klubu socjalistycznego zażądali, aby magistrat wypowiedział się w sprawie wolnego handlu oraz ostatniego zarządzenia ministra aprowizacji, dotyczącego ograniczenia spożycia. Wreszcie domagali się rozsprzedaży zapasów, które magistrat poczynił, mimo, że były one zakupione po wyższych cenach, aniżeli są obecnie. Strata magistratu nie może tutaj decydować. Około tych spraw toczyły się dalsze obrady.

WĘGIEL NA LEGITYMACJE. Magistrat podaje do wiadomości, że na niezrealizowane z ubiegłych miesięcy kupony legitymacyj węglowych można, aż do odwołania pobierać węgiel w składach hurtownych i detalicznych po poprzedniem zaopatrzeniu tychże kuponów pieczęcią urzędową w Centralnem Biurze węglowem (gmach magistratu oficyna I p., drzwi Nr 16).

ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKÓW STRZELECKICH. Przy udziale 39 delegatów odbył się w Krakowie zjazd reprezentantów związków strzeleckich okręgu krakowskiego. Całodzienne obrady zjazdu, pod przewodnictwem p. Wł. Tetmajera, w obecności reprezentantów zarządu głównego związków strzeleckich i przedstawicieli D. O. G., wykazały znaczny wzrost organizacji. W dyskusji nad sprawozdaniem ustępującego zarządu jasno skrystalizowało się ogólne zrozumienie podstawowych zadań organizacji. Ustalono przytem to dezyderaty, które delegaci okręgu krakowskiego (zachodniej Małopolski) przedłożyć mają na głównym zjeździe delegatów w Warszawie. Prawie jednomyślnie wybrano nowy zarząd, z prezesem Wł. Tetmajerem (ponownie), wiceprezesami posłem E. Bobrowskim (ponownie) i dyr. T. Dwernickim na czele. — Po szeregu wniosków, interpelacyj i wyjaśnień, po uchwaleniu gorącego protestu przeciw niekonstytucyjnemu i bezprawnemu postępowaniu władz poznańskich z tamtejszym Związkiem strzeleckim, prezes Tetmajer zamknął obrady zjazdu apelem do wytężonej i owocnej pracy.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI W SEMINARJACH NAUCZYCIELSKICH. »Gazeta Lwowska« donosi, że egzamina dojrzałości w seminarjach nauczycielskich w terminie letnim odbędą się w zachodniej Małopolski w następującym porządku: 1 czerwca w prywatnem żeńskiem im. św. Hildegardy w Białej i w prywatnem żeńskiem Muennichowej w Krakowie, 2 czerwca w państwowem męskiem w Krakowie; 6 czerwca w państwowem męskiem w Kętach i w Tarnowie, w prywatnem żeńskiem w Rzeszowie i w państwowych kursach seminarjalnych w Krakowie; 13 czerwca w państwowem męskiem w Rzeszowie, prywatnem żeńskiem T. S. L. imienia Preisendamca w Krakowie i imienia św. Rodziny w Krakowie i w Nowym Sączu; 16 czerwca w państwowem żeńskiem w Krakowie i prywatnem żeńskiem I. w Tarnowie; 21 czerwca w państwowem męskiem w Białej, 23 czerwca w państwowem męskiem w Starym Sączu.

SAMOBÓJSTWO STAROSTY. Dzienniki lwowskie donoszą, że w Kamionce Strumiłowej odebrał sobie życie tamtejszy starosta, Jan Dauksza. — P. Dauksza czas dłuższy zajmował stanowisko referenta centrali Odbudowy w Krakowie i na tem stanowisku zapisał się trwale w pamięci mieszkańców Krakowa przez swoją uczynność i życzliwe załatwianie spraw.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 138-mą miasto Sambor, 139-tą ludność powiatu łańcuckiego z drobnych składek, zebranych w starostwie przez miesiąc kwiecień, 140-tą I baon 5 pułku piechoty Legjonów z frontu północnego, wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę.

ZBIÓRKA ULICZNA. Magistrat zezwolił Stowarzyszeniu ku zaopatrywaniu ubogiej dziatwy szkolnej w odzież i obuwie na urządzenie zbiórki ulicznej w dniu 27 kwietnia br. na rzecz Stowarzyszenia.

REJESTRACJA STRAT. Sekretarjat jeneralny gł. urzędu likwidacyjnego w Warszawie komunikuje, że rejestrację strat powstałych wskutek inwazji bolszewickiej w Małopolsce przeprowadzają komisje szacunkowe miejscowe, powołane na zasadzie ustawy z d. 10 maja 1919, na terenie zaś byłego Królestwa Kongresowego upełnomocnieni delegaci głównego urzędu likwidacyjnego. Termin prekluzyjny dla zgłoszenia strat wojennych z okresu wojny 1914—1918 na terenie Małopolski upłynął z dniem 1 marca 1921, nie dotyczy to jednakże strat, spowodowanych inwazją bolszewicką, co do zgłoszenia których termin prekluzyjny wyznaczony nie został.

BAGAŻE OSÓB, INTERNOWANYCH W ANGLJI. Urząd emigracyjny przy ministerstwie pracy i opieki społecznej nadsyła nam następującą notatkę:

Do Austrji przyszedł transport bagaży, pozostawionych w Anglji przez internowanych tam w czasie wojny światowej poddanych byłej monarchji austro-węgierskiej. Między tymi bagażami znajduje się około 30 pakunków, należących do osób, pochodzących z Małopolski. Interesowani w tej sprawie winni zwrócić się do urzędu emigracyjnego w Warszawie, ul. Królewska 23, podając miejsce internowania w Anglji, opis pakunku, oraz jego zawartość.

ŻOŁNIERZE ZDEMOBILIZOWANI, pragnący jechać do Francji do robót w odbudowie Francji, mogą się zgłaszać celem rejestracji do oddziałów zapasowych lub też do powiatowej Komendy uzupełnień w Krakowie P. K. U. 20 pp., Siemiradzkiego 24 od g. 10 rano do 2 po południu oraz w oddziałach zapasowych.

DWA WYSTĘPY GÓRALSKIEGO TEATRU z Zakopanego odbędą się w »Bagateli« 30 bm. i 1 maja. Góralscy artyści odegrają wodewil Rojówny z Kościelisk pt. »Janosik«, a orkiestra górali z Czarnego i Białego Dunajca objęła dział muzyczny widowiska. Bilet ynabywać już można przy kasie teatru.

»BŁĘKITNY MAZUR« Lehara ukaże się dziś po raz pierwszy w Krakowie w teatrze »Nowości«. W operetce tej wystąpią po raz pierwszy znakomici tancerze Leokadja i Józef Ciesielscy. »Błękitny mazur« wypełni repertuar całego bieżącego tygodnia.

NIEPORZĄDKI POCZTOWE. Jak nas informuje jeden z naszych prenumeratorów z Łupkowa, dziennik nasz dochodzi stale co trzeci lub czwarty dzień. Przyczyna tego leży bezsprzecznie w nieprawidłowem funkcjonowaniu tamtejszego urzędu pocztowego. Zwracamy przeto się do dyrekcji pocztowej, aby zechciała sprawę tę zbadać.

PRYWATNE TELEGRAMY DO BIAŁOWIEŻY. Na stacji kolejowej Białowieża województwa białostockiego otwarto przyjmowanie i doręczanie telegramów prywatnych, płatnych w ruchu wewnętrznym.

O USIŁOWANE MORDERSTWO. Wczoraj w krakowskim sądzie okręgowym karnym zakończyła się trzydniowa rozprawa przeciwko W. Przybyłce, oskarżonemu o zbrodnię usiłowanego morderstwa i kradzieży. Trybunał po przeprowadzeniu rozprawy, na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych uwolnił oskarżonego od winy zbrodni usiłowanego morderstwa, a skazał go **za kradzież na 6 miesięcy ciężkiego więzienia.**

TRAGICZNA ŚMIERĆ. W niedzielę około godziny 7 wieczorem poniosła tragiczną śmierć niejaka Adolfina Górkowa, zamieszkała przy ul. Wilga 16 w Ludwinowie. Górkowa potknąwszy się, spadła ze schodów z wysokości I piętra na parter, wskutek czego poniosła śmierć na miejscu. Winę tutaj ponosi zarząd kamienicy, który nie postara się o to, aby schody wieczorem były oświetlone.

WYKRYCIE TAJNEJ FABRYKI MAREK POCZTOWYCH. Przed kilku dniami policja wpadła na ślad tajnej fabryki marek pocztowych w Krakowie. Szczegóły śledztwa dotychczas trzymane są w tajemnicy. Jak się dowiadujemy, rząd nie poniósł żadnej szkody, ponieważ fałszerze znaczków nie zdołali jeszcze puścić w obieg. Dalsze dochodzenia w toku.

SKONFISKOWANY MATERJAŁ. Krakowski urząd walki z lichwą zakwestjonował firmie Dawida Schafira przy ul. Dietla 44 dziewięć zwojów materjałów. Sekwestracja nastąpiła wskutek tego, że wspomniany towar został przemycony przez granicę.

ARESZTOWANIE SZAJKI ZŁODZIEI. Policja krakowska aresztowała Jana Zawadę, lat 18 i brata jego Stanisława, lat 16, Michała Czyżowskiego, lat 16, Marjana Borutę, lat 16 i Władysława Oliwę, lat 17. Szajka ta skradła w tartaku w Bonarce większą ilość żelaza wartości 11.000 mk. Prócz tego skradła ona z wozu na szkodę nieznanego gospodarza 42 puszek mleka kondensowanego.

KRADZIEŻ W HANDLU SKÓR. Wczoraj aresztowano w Krakowie Wincentego Druszkawieckiego, lat 18 i Tadeusza Żmudę, lat 27, którzy pod pozorem kupna przybywszy do sklepu skór i przyborów szewskich Piotra Czubryta, przy ul. św. Tomasza, korzystając, że Czubryt był zajęty wydawaniem pieniędzy, skradli skórę boksową wartości 1700 mk. Kradzież jednak wcześnie spostrzeżono i po dłuższej pogoni za złodziejami, zdołano ich złapać.

NIEUCZCIWY WOŹNY POCZTOWY. Policja krakowska aresztowała Stanisława Kurowskiego, lat 26, zatrudnionego jako pomocniczy woźny pocztowy na tutejszym dworcu kolejowym. Kurowskiemu skonfiskowano sztuczkę 20 metrów sukna, pochodzącą z kradzieży z przesyłek pocztowych. Aresztowany tłumaczy się, że sukno to znalazł.

NIEUDAŁA WYPRAWA PO MĄKĘ. Przed kilku dniami skradziono w piekarni Ludowej przy ul. Traugutta w Podgórzu, dwa worki mąki, wartości 10.000 mk. Jako sprawców tej kradzieży aresztowano wczoraj Franciszka Wrześniaka, lat 37, Władysława Sudera, lat 33, Stanisława Procaka, lat 49, Mieczysława Partykę, lat 15 i Józefa Dudzika, lat 15.

NIEBEZPIECZNA SŁUŻĄCA. Aresztowano w Krakowie służącą Marję Stefanównę, lat 22, która korzystając z nieobecności swej pracodawczyni, Spirowej, zam. przy ul. Krakowskiej 5, przy pomocy dobranych kluczy dostała się do szafy i skradła różne przedmioty srebrne, jak 16 kubków, noże itd., wartości przeszło 20.000 mk. i zbiegła. Jako współwinnych w tej kradzieży, aresztowano Felicję Gottliebówrę, lat 29 i Marję Karecką, lat 21. Dalsze dochodzenia w toku.

KIESZONKOWIEC. Wczoraj aresztowano w Krakowie Kazimierza Kopronia, lat 17, którego przychwycono w chwili, gdy Annie Wiechciównej, usiłował skraść portmonetkę z większą kwotą pieniężną.

Z kraju i ze świata.

ZJAZD WOJSKOWYCH BYŁYCH FORMACYJ WSCHODNICH. Warszawska »Gazeta Poniedziałkowa« donosi:

Onegdaj rozpoczął się zjazd wojskowych byłych korpusów wschodnich w obecności około 500 oficerów, przybyłych z całego kraju. W kościele garnizonowym odprawił nabożeństwo ks. biskup polowy Gall. Obecni byli na nabożeństwie: ks. kardynał Kakowski, jenerałowie: Haller, Rozwadowski, Żeligowski, Leśniewski, Michaelis, Osiński i inni, oraz wojskowe misje zagraniczne. Następnie odbyła się akademja w sali ratusza, na której, oprócz wyżej wymienionych, byli obecni: marszałek Sejmu, biskup polowy, oraz w imieniu Naczelnika państwa pułkownik Wieniawa-Długoszowski. Zebranie zagaił jenerał Haller, powołując do prezydjum jenerała Żeligowskiego i jenerała Rybińskiego. Po przemówieniu prezesa Rady miejskiej, Balińskiego, odczytano referaty. Po akademji odbył się bankiet, który zaszczycił swoją obecnością Naczelnik państwa. Wygłoszono szereg przemówień.

POŚWIĘCENIE TABLICY. (East Express). — W Warszawie odbyło się poświęcenie tablicy 12-tu poległych za ojczyznę wychowanków szkoły podchorążych. W czasie uroczystości przemawiał Naczelnik państwa.

ŚLUB MINISTRA SOSNKOWSKIEGO z p. Jadwigą Żukowską, córką śp. Wład. Żukowskiego, b. posła do Dumy, odbyć się ma w sobotę 30 bm. w kościele św. Jana w Warszawie.

PRZYJĘCIE U JEN. HALLERA. Z Warszawy donoszą nam: Onegdaj w godzinach poobiednich jenerał broni Józef Haller, jako prezes Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża, wydał przyjęcie na cześć opuszczającej Warszawę misji amerykańskiego Czerwonego Krzyża przy Lidze narodów. Między innymi wzięli udział kardynał arcybiskup Kakowski, nuncjusz arcybiskup Msgr. Ratti, przedstawiciele poselstw i misyj zagranicznych, akredytowanych przy rządzie Rzeczypospolitej, prezydent miasta Warszawy, inż. Drzewiecki, prezes Rady miejskiej Ignacy Baliński, wiceminister Jan Dąbski, jeneralicja i liczne grono pań.

UROCZYSTOŚCI NAPOLEOŃSKIE W WARSZAWIE. Komitet, wybrany w Warszawie dla obchodu setnej rocznicy śmierci Napoleona I. ustalił następujący program uroczystości: W wigilję rocznicy, tj. dnia 4 maja br. odbędą się odczyty i pogadanki w szkołach i oddziałach wojskowych, uroczyste posiedzenia prawników i historyków w Sądzie Najwyższym i w Uniwersytecie, obchody w stowarzyszeniach społecznych i kulturalnych. Dnia 5 maja, w sam dzień obchodu o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo na placu Saskim, po nabożeństwie przegląd wojska, następnie pochód na plac Warecki, który otrzyma nazwę placu Napoleona. O godz. 1 po poł. otwarcie wystawy pamiątek po Napoleonie w Muzeum Narodowem. Po południu w teatrach Wielkim i Letnim odbędą się przedstawienia popularne. O godz. 7 w. uroczysta akademja w Ratuszu, a o godz. 8 przedstawienie galowe w Teatrze Wielkim.

ROCZNICA NAPOLEOŃSKA W ARMJI POLSKIEJ. Minister dla spraw wojskowych wydał rozkaz, aby z okazji rocznicy napoleońskiej, w dniu 5 maja w garnizonach całej Polski urządzono uroczystości o charakterze wojskowym.

KRZYŻE WALECZNYCH nadano oficerom, którzy walczyli w szeregach I dywizji polskiej, a mianowicie: pułk. 1 p. strz. p. Juljuszowi Jasieńskiemu, mjr. 1 p. strz. p. Leonowi Haciskiemu, mjr. 1 dyw. inż. Wysockiemu, mjr. 3 p. strz. p. Kazimierzowi Chmielewskiemu, mjr. 3 p. strz. p. Albertowi Kozerawskiemu, kpt. 3 p. strz. p. Gustawowi Sycińskiemu, kpt. 1 p. strz. p. Edmundowi Wielhorskiemu, kpt. 1 p. strz. Andrzejowi Wodzińskiemu, kpt. 1 p. strz. p. Stanisławowi Lauerowi, por. 3 p. strz. p. Janowi Pawłowi Palewskiemu, por. 1 p. strz. p. Ostrowskiemu, por. 1 p. strz. p. Fryderykowi Krzywkowskiemu, kpt. dow. 1 baonu strz. p. 1 p. Lucjanowi Moittif, rotm. 1 p. szwol. b. a. jenerała Hallera Mieczysławowi Orłowskiemu.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI WYŻSZYCH SZKÓŁ ROLNICZYCH. W szkole głównej gospodarstwa wiejskiego odbył się zjazd przedstawicieli szkół rolniczych wyższych uczelni Rzeczypospolitej. Po dwóch dniach ożywionej dyskusji zjazd powziął szereg uchwał. Na zjeździe było reprezentowane: Studjum rolnicze Uniwersytetu Jagiellońskiego, Wydział rolniczy uniwersytetu poznańskiego, Akademji rolniczej w Bydgoszczy oraz Szkoła główna gospodarstwa wiejskiego.

ARESZTOWANIE B. NACZELNIKA URZĘDU WALKI Z LICHWĄ. Z rozporządzenia sędziego śledczego drugiego okręgu miasta stoł. Warszawy, zaaresztowano wczoraj i osadzono w więzieniu byłego naczelnika urzędu walki z lichwą i spekulacją w Siedlcach, Aleksandra Lisowskiego.

† **KS. DR BŁAŻEJ JASZOWSKI**, prof. teologji, b. dziekan wydziału teologicznego i rektor uniwersytetu lwowskiego, umarł 22 bm. we Lwowie.

Sp. ks. Jaszowski był przez szereg lat delegatem ordynarjatu arcybiskupiego do Rady szkolnej kraj., gdzie, dzięki swej wiedzy i taktowi w postępowaniu, zajął poważne stanowisko.

Jako profesor w ciągu lat blisko 30 wychował całą generację księży, jako referent konsystorski oddał niepospolite usługi lwowskiej archidjecezji i jej duchowieństwu, zajętemu w duszpasterstwie.

Zmarły zapisał przed śmiercią 100.000 mk. na fundację, któraby ułatwiała młodym doktorom teologji dalsze fachowe studja teologiczne i ewentualne habilitowanie się na tutejszym wydziale teologicznym.

Pogrzeb zacnego kapłana i profesora odbył się we Lwowie w poniedziałek w południe.

ZAWIESZENIE DZIENNIKA RUSKIEGO. Lwowska »Gaz. Por.« dowiaduje się ze sfer ruskich, że »Ridnyj Kraj« zamierza wkrótce zawiesić swe wydawnictwo. »Ridnyj Kraj« stał zawsze na platformie zgody Polaków z Rusinami. Ubytek tego pisma, umiejącego zawsze odważnie bronić swoich tez, da się dotkliwie odczuć w obecnych nieuporządkowanych jeszcze stosunkach politycznych.

STRAJK W DRUKARNIACH BYTOMSKICH, w których drukują się sprawie polskiej służące dzienniki »Grenzzeitung« i »Goniec Śląski«, wybuchł w sobotę.

ZMARLI.

Alfons Bogusławski, inżynier architekt, zmarł w Zaciszu pod Częstochową w 40 roku życia.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Wtorek, 26 bm.: »Brzydki Ferante«.
Środa, 27 bm.: »Hamlet«.
Czwartek, 28 bm.: »Taniec śmierci«.
Piątek, 29 bm.: »Brzydki Ferante«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:

Wtorek, 26 bm.: »Major ułanów«.
Środa, 27 bm.: »Faworyt«.
Czwartek, 28 bm.: »Ciężkie czasy«.
Piątek, 29 bm.: »Bohater kaukaski«.
Sobota, 30 bm.: »Za dawnych dobrych czasów«.
Niedziela, 1 maja po poł.: »Królowa przedmieścia«, wieczorem »Faworyt«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:

Wtorek, 26 bm.: »Panna Maliczewska«.
Środa, 27 bm.: »Panna Maliczewska«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Wtorek, 26 bm.: »Błękitny mazur«.
Środa, 27 bm.: »Błękitny mazur«.
Czwartek, 28 bm.: »Błękitny mazur«.
Piątek, 29 bm.: »Błękitny mazur«.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

— **OLGA BOZNAŃSKA**, znakomita artystka malarska, wystawiła w Salonie paryskim kilka portretów. Wywołały one szczere uznanie krytyka „Echo de Paris“, który podkreśla głęboki wykwint tych portretów „nie tyle malowanych, ile poddających wrażenie“.

— **Z WARSZAWSKIEJ WYSTAWY TOW. „ZACHĘTY“** W dniu 20 b. m. otwartą została w Warszawie wystawa formistów, oraz zbiorowa wystawa dzieł ś. p. Stanisława Lentza.

— **„CAREWICZ ALEKSY“** tragedja w 5-ciu aktach D. Mereżkowskiego, przerobiona przez tegoż autora p. t.: „Piotr i Aleksy“, wystawiona w dniu 20 b. m. w warszawskim teatrze Rozmaitości, doznała wielkiego powodzenia. Reżyserowała p. Wysocka. Główne role grali pp.: Węgrzyn, Chmieliński, Szymański, Wysocka i Orlon-Sosnowska.

— **Z WARSZTATÓW LITERACKIEJ ROSJI.** W ostatnich latach w rękach pisarzy, pozostałych w sowieckiej Rosji, nagromadził się cały szereg niedrukowanych dotąd rękopisów. Rosyjskie gazety podają spis rzeczy bardzo znanych autorów, zaznaczając, że nie jest on jednak kompletny. I tak: Amfiteatrow: powieść „Zaczarowany step“; romans „Siostry“; sztuka „Waśka Busłajew“ — wystawiona obecnie w Wielkim teatrze dramatycznym; Gorkij: sztuka „Starzec“, napisana w r. 1915; powieść „Wśród ludzi“, „Kazańskie życie“; Kuźmin: zbiór poezyj „Posłaniec“, „Niewola“; romanse „Rzymskie cuda“, „Zaginiona Weronika“ i inne. W. Niemirowicz-Danczenko: romans (trylogja) „Życie przed wojną“ (I część); „Życie w czasie wojny“ (II. część) i „Rewolucja“ (III. część). Trzecia część nie jest jeszcze skończona.

W OBRONIE PRACY KULTURALNEJ. Staraniem grona osób ze świata literatury, sztuki i palestry, powstaje w Krakowie instytucja „Ars“. Będzie to międzynarodowa ajencja dla eksploatacji prac autorskich. Zadaniem jej będzie pośredniczenie między twórcą polskim a cudzoziemską sceną, wydawcą, prasą i konsumentem piękna za granicami państwa polskiego. Ajencja pozyskała dla swej imprezy pp.: Żeromskiego, Daniłowskiego, Perzyńskiego, Grabińskiego, hr. Wielopolską, hr. Rostworowskiego, Nowaczyńskiego i wielu innych, którzy odstąpili jej prawa przekładu dzieł swoich na języki obce. Równocześnie ajencja nawiązała stosunki z szeregiem wytrawnych zawodowych tłómaczów, tudzież z pierwszorzędnemi firmami teatralnemi kontynentu i Ameryki, aby szerzyć kult piśmiennictwa polskiego i umysłowości polskiej za granicą. Dalszem z zadań „Arsu“ będzie bronić autorów polskich przed korsarstwem zagranicznych scen i wydawców, za pomocą środków prawnych.

Zarząd Spółki ajencji „Ars“ tworzą prof. dr Marjan Szyjkowski, dr Seweryn Gottlieb i Stanisław Kamocki, artysta-malarz. Adres Spółki: „Ars“, ul. Wolska, 36.

— **WYDAWNICTWO „NAUKA I SZTUKA“.** Znane pod tym tytułem wydawnictwo Tow. nauczycieli szkół wyższych, obejmujące popularnonaukowe monografje w wytwornem wydaniu, będzie wznowione. Przed wojną liczba wydanych w tym zbiorze dzieł, wyniosła 13 prac, z których »Dzieje języka polskiego« Brücknera i »Matejko« Witkiewicza, doczekały się powtórnego wydania. Obecnie jest na ukończeniu tom XIV, tego wydawnictwa, obejmujący „Poznań“ Nikodema Pajzderskiego, a w przygotowaniu są nowe wydania tomów już wyczerpanych, oraz kilka nowych prac.

DZIEŁO O 3 MAJA. Z powodu nadchodzącej 130-rocznicy Konstytucji 3 maja, zwracamy uwagę, iż ostatnie egzemplarze wyczerpanego oddawna w handlu księgarskim dwutomowego wydawnictwa K. Bartoszewicza: »Księga pamiątkowa 3 maja« znajdują się jeszcze w księgarni dra Milkowskiego (Florjańska 1). Dzieło to daje najdokładniejszy obraz uchwalenia Konstytucji, oraz związanej z nią współczesnej literatury.

— **NOWE KSIĄŻKI:**

Jan Stur »Z ksiąg prawdy«. Lwów, 1921 r.

— **CZASOPISMO PRAWNICZE I EKONOMICZNE** rozpoczęło dziewiętnasty rok swego istnienia. Wydany obecnie Nr 1—2 obejmuje 254 stronic druku dużej ósemki i przynosi, jak zwykle, bardzo bogatą i zajmującą treść, w której starannym doborze, poznać wytrawną rękę naczelnego redaktora, prof. Wł. Leop. Jaworskiego.

Obszerny ten tom rozpoczyna ogromnie aktualny artykuł prof. Kumanieckiego na temat: „Co myśleć o przyszłości socjalizmu?“; Dr Leon Halban omawia „Zadania naszego ustawodawstwa społecznego“. Rozpoczęte w poprzednim numerze oficjalne „Protokoły obrad sekcji prawa cywilnego“ Komisji kodyfikacyjnej, przedstawiają prawo międzynarodowe i międzydzielnicowe prywatne w drugiem i trzeciem czytaniu. Czasopismo prawnicze i ekonomiczne staje się przez to jedynem źródłem, które informuje świat prawniczy o toku czynności w łonie Komisji kodyfikacyjnej.

Praca dra Karola Englischa, p. t.: „Aktualne zagadnienia portretowe pod kątem widzenia prawdy, zawartej w prawidle tak zwanych wielkich liczb statystycznych“, wtajemnicza nas w arkana polityki Anglji i Stanów Zjednoczonych wobec pokonanych państw centralnych i powinna stać się przedmiotem dokładnych studjów naszych statystów, gdyż dostarczy im nader cennych wskazówek dla oceny zachowania się poszczególnych państw koalicji w stosunku do Polski. Prof. Gołąb podaje dalsze wyniki ankiety, w sprawie długu gruntowego, hipoteki właściciela i t. d. „Głosy świata prawniczego“ przynoszą odpowiedź prof. Krzymuskiego na broszurę prof. Makarewicza p. t. „Z Komisji kodyfikacyjnej. Nieletni przestępcy“; Mieczysława Szybalskiego „Zarys reformy postępowania w sprawach opiekuńczych“ i Józefa Jaworskiego „O potrzebie zakładania przymusowych szkół rękodzielniczo-przemysłowych dla nieletnich przestępców i włóczęgów“.

Sprawozdanie Komisji krakowskiego Towarzystwa prawniczego dla spraw niespornych i recenzja o kodeksie karnym wojskowym W. Makowskiego, kończą omawiany tom czasopisma, którego cena, mimo bardzo znacznych obecnie kosztów druku i papieru, wynosi marek 240.

Ekspedycją czasopisma prawniczego i ekonomicznego zajmuje się Spółka Wydawnicza (Kraków, ul. św. Filipa, 25).

* **„PRZEGLĄD GOSPODARCZY“** nr 8 wyszedł z druku. Treść numeru: Fikacja taniego chleba. E. R. — Warunki gospodarcze i rozrachunkowe traktatu ryskiego. Lucjan Altberg. — Finanse związków samorządowych w b. Królestwie Kongresowem. St. Skonieczny. — Sprawozdanie za okres działalności centralnego Związku P. P. G. H. i F. od dnia 25 marca do 10 kwietnia b. r. — Kronika: Z dokumentów chwili: Warunki rozrachunkowe i gospodarcze traktatu ryskiego. — Skarbowość: Podatek przemysłowy (sprostowanie). E. Str. — Etatyzm wobec polskiej wytwórczości sacharynowej. Inż. J. Kączkowski. — Przemysł i górnictwo: Z przemysłu naftowego. Dr Alfred Kielski. — Handel: Dotychczasowa działalność Gł. Urzędu przywozu i wywozu. St. B. — Finanse: Bilansowe fundusze rezerwowe wobec spadku waluty. K. Gayczak. — Kronika giełdowa. — Kronika emisyjna. — Komunikacja: Podwyższenie taryf kolejowych. A. Krz. — Z b. dzielnicy pruskiej. Jan Szyc. — Banki biletowe. Rynek pieniężny. Rynek cukrowy. Handel zagraniczny Polski r. 1920.

Pogłoski o przesileniu gabinetu.

Koresp. warszawski »Kurj. Lwowskiego« donosi 23 bm.:

Ciągle rozpuszczane pogłoski o przesileniu gabinetowem w tej chwili **nie znajdują żadnej realnej podstawy.** Kwestja zachwianych partek ministerjalnych jest ciągle aktualna. Minister spraw zagranicznych, sprawiedliwości i aprowizacji tkwią na swych stanowiskach tylko siłą inercji. Sprawa całego gabinetu i prezydentury p. Witosa do czasu zwołania Sejmu nie jest zupełnie dyskutowaną.

Sprawa zniesienia ministerjum aprow. Puzappu i urzędu walki z lichwą.

Warszawa, 26 kwietnia (East Express). Na najbliższem posiedzeniu Rady ministrów ma być omawiana sprawa zniesienia ministerjum **aprowizacji, Puzappu i urzędu walki z lichwą**

Spotkanie delegacji.

Mińsk, 26 kwietnia (PAT). Spotkanie polskiej i sowieckiej delegacji repatrjacji nastąpiło 23 kwietnia o godz. 9 rano według czasu środkowo-europejskiego w Stołbcach.

Po ukończeniu przeładowania bagaży sowiecka delegacja w ilości 22 osób, odjechała przez Baranowicze do Warszawy, zaś delegacja polska przez Niegorełoje do Moskwy. Delegacja polska przybyła do Moskwy dnia 24 bm wieczorem, zaś delegacja sowiecka do Warszawy dopiero dnia 25 bm.

Rosyjska misja repatriacyjna.

Warszawa, 26 kwietnia (PAT). »Gazeta Poniedziałkowa« donosi: Onegdaj przybyła do Warszawy **rosyjska misja** wymiany jeńców i zakładników, w liczbie z górą 30 osób z panem Ignatowem na czele i zajęła hotel Royal przy ulicy Chmielnej.

Warszawa, 26 kwietnia (Tel. wł.) Przybyła onegdaj do Warszawy delegacja repatrjacyjna sowiecka **złożyła listy uwierzytelniające ministrowi spraw zagranicznych.** Prace delegacji potrwają kilka miesięcy. Delegacja nie posiada pełnomocnictw do wprowadzenia w życie art 11 traktatu pokojowego.

Ruch antybolszewicki w Rosji.

Bukareszt, 26 kwietnia (PAT). Wied. Biuro kor. Wiadomości nadeszłe z Odesy opiewają, że **ruch antybolszewicki staje się coraz gwałtowniejszy.** W okolicy głód wzmaga się.

Plebiscyt w Tyrolu.

Innsbruck, 26 kwietnia. Władza okręgowa wybrana dla głosowania w Innsbrucku, ustaliła następujące brzmienie pytania, nad którem odbywało się głosowanie:

»Czy żąda się przyłączenia do państwa niemieckiego?«

Głosujący podzieleni zostali na 48 okręgów. Głosowanie odbywało się w niedzielę **od 7 rano do 6 wieczór.**

Innsbruck, 26 kwietnia (PAT). Ag. Havasa Plebiscyt w sprawie przyłączenia Austrji do Niemiec odbył się wczoraj **w całym Tyrolu.** — Wyniki plebiscytu w okolicy Innsbrucku wykazują **nieznaczną większość za przyłączeniem się do Niemiec.**

STAN WYJĄTKOWY W TYROLU.

Berlin, 26 kwietnia (Tel. wł.) Z Monachium donoszą, że rząd **włoski zapowiedział** w całym **południowym Tyrolu** stan wyjątkowy z powodu wczorajszych demonstracyj za przyłączeniem do Niemiec.

STARCIE WŁOCHÓW Z CHŁOPAMI NIEMIECKIMI.

Innsbruck, 26 kwietni (PAT). Wedle wiadomości z Bozen, przyszło onegdaj do starcia między fascistami włoskimi a chłopami niemieckimi, przybyłymi na jarmark do Bozen, przyczem zabito jedną osobę i 43 raniono, z tych 8 ciężko.

Jednozgodność zapatrywań Brianda i Lloyd Georga

Konferencja w Hythe.

Paryż, 26 kwietnia (PAT). Specjalny sprawozdawca agencji Havasa donosi z Hythe:

Briand i Lloyd George obradowali w niedzielę w dalszym ciągu w sprawie reparacji. Rzeczoznawcy angielscy złożyli sprawozdanie o ostatniej nocie niemieckiej. Berthelot referował o zasadach **akcji gospodarczej i wojskowej w Zagłębiu Ruhr. Lloyd George wyraził kilkakrotne sympatje dla sprawy Francji**, która ciągle jeszcze czeka na wypełnienie przez Niemcy zobowiązań co do odszkodowania. **Między Lloydem Georgem a Briandem panuje zupełna zgoda co do głównego przedmiotu konferencji, mianowicie co do konieczności zmuszenia Niemców do płacenia bez żadnej dalszej zwłoki.**

Paryż, 26 kwietnia (PAT). Havas donosi z Hythe: Konferencja w Hythe miała, jak to już było ustalone przez **Brianda i Lloyda Georgea, charakter konferencji przygotowawczej.** Fakt, że aljanci nie dadzą minąć dniu 1 maja bez powzięcia wspólnych decyzyj, dowodzi interesu, który koła francuskie i angielskie okazują w kwestji odszkodowań. Przed zejściem się międzynarodowej konferencji francuscy rzeczoznawcy gospodarczy i finansowi w Londynie ze swoimi kolegami angielskimi omówią **szczegóły planu akcji w zagłębiu Ruhr**, wskutek czego angielscy koledzy nabiorą dokładnej znajomości propozycyj. Równocześnie będzie badany **praktyczny efekt tych propozycyj.** Jakkolwiek Francja i Anglja są przeciwne nowym okupacjom, **nie unikną Niemcy nowego wkroczenia wojsk koalicyjnych**, jeżeli nie uczynią zadowalających propozycyj. **Francusko-angielskie porozumienie jest w tym względzie znane.** Niemcy mają swój los w swoim ręku, a aljanci złożyli stanowcze dowody swojej pojednawczości, i jeżeli raz powezmą decyzje, będą się ich trzymać stanowczo.

Paryż, 26 kwietnia (PAT). Biuro Wolffa. Pertinax zestawia wyniki w Hythe jak następuje:

1) **Lloyd George zgodził się zasadniczo, by obsadzenie zagłębia Ruhr było przeprowadzone**, jeżeliby propozycje, które Niemcy wręczyli Ameryce, nie doprowadziły do żadnego porozumienia między Niemcami a koalicją.

2) Lloyd George **zgodził się** następnie na to, by rzeczoznawcy gospodarczy francuscy i angielscy **bezzwłocznie zebrali się**, aby zbadać zarządzenia gospodarcze, wypracowane przez rzeczoznawców francuskich.

Pertinax powiada, że ani Lloyd George, ani jego współpracownicy nie mieli dość czasu przeczytać tych zarządzeń i posiadają tedy jeszcze zupełną swobodę działania. Ten punkt jest tem ważniejszy, że **Anglja pragnie zaofiarować swoje współdziałanie z Francją w wojskowej ekspedycji**, jeżeli zagadnienia gospodarcze i finansowe będą przedłożone ocenie Anglji i praktycznie rozwiązane.

Wedle sprawozdania Sauerweina, zaproponowano Lloydowi Georgeowi także **obsadzenie Hamburga.** Pertinax sądzi, że kwestia sekwestru ceł dla transportów morskich będzie rozważana dopiero w przyszłości.

KOALICJA POSTANOWIŁA NIE USTĘPOWAĆ.

Paryż, 26 kwietnia (East Express). Dzienniki francuskie podają, **iż sprzymierzeni postanowili nie ustępować od swoich wymagań w sprawie spłat niemieckich, tzn., iż pierwszy miljard marek w złocie ma być niezwłocznie przesłany do** Koblencji, **zaś 11 miljardów marek winny być złożone** przed **1 maja. Stosowanie sankcji może być odwołane wówczas jedynie, kiedy Niemcy dadzą odpowiednie gwarancje.**

W NAJBLIŻSZĄ SOBOTĘ ZBIERZE SIĘ RADA NAJWYŻSZA.

Londyn, 26 kwietnia (PAT). Ag. Havasa. Korespondent Havasa donosi, że konferencja Lloyd Georgea i Brianda skończyła się o godz. 18 m. 15. Ogólne wrażenie było **zadowalające. Postanowiono, że Rada Najwyższa państw sprzymierzonych zbierze się w najbliższą sobotę** w Paryżu, gdyby jednakże sytuacja strajkowa w Anglji zmusiła Lloyda Georgea do pozostania w Londynie, konferencja odbędzie się w Londynie.

UDZIAŁ STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

»Berliner Tageblatt« donosi z Waszyngtonu, że Stany Zjednoczone wezmą udział w najbliższej konferencji aljantów w **sprawie odszkodowań, nie jako strona trzecia, ale jako sojusznik.**

MEMORJAŁ PRZECIWKO WPROWADZENIU NOWYCH ZARZĄDZEŃ.

Londyn, 26 kwietnia (PAT). Biuro Wolffa. »Observer« donosi, że Lloydowi George wręczony został memorjał, **podpisany przez Asquitha, lorda Roberta Cecila i Barnesa**, w którym Lloyd George jest wezwany, by **użył swojego wpływu przeciwko użyciu nowych zarządzeń wobec Niemiec.**

ZDENERWOWANIE W BERLINIE.

Berlin, 26 kwietnia (PAT). Poniedziałkowe pisma berlińskie donoszą, że konferencja w Hythe stwierdziła **zupełną zgodność zapatrywań obu premjerów w sprawie zastosowania dalszych środków przymusowych wobec Niemiec** co się tyczy okupacji Ruhr. Z tego powodu **zdenerwowanie w Berlinie spotęgowało się.** Spodziewają się, że da się to odczuć bardzo silnie na dzisiejszej giełdzie berlińskiej. Już przed kilku dniami kurs marki niemieckiej wobec dewiz zagranicznych **znacznie się obniżył.** W Nowym Jorku naprzykład w sobotę spadł kurs marki niemieckiej z 1.54 na 1.44.

Nowe propozycje Niemiec.

Bytom, 26 kwietnia (PAT). Dzienniki berlińskie donoszą, że w niedzielę o godz. 10 wieczorem **rząd niemiecki wręczył przedstawicielowi Stanów Zjednoczonych notę, zawierającą nowe propozycje** w sprawie **odszkodowań.**

W poniedziałek popołudniu minister Simons przedstawi treść noty parlamentowi. Nota składa się z 9 punktów. Wymieniona suma odszkodowań jest o wiele wyższą od zaproponowanej przez Simonsa w Londynie. Rząd niemiecki proponuje **międzynarodową pożyczkę dla zapłacenia pierwszej raty rocznej, objęcie długów sprzymierzonych państw zaciągniętych w Ameryce oraz przyznanie aljantom części zysku niemieckiego przemysłu przez odstąpienie pewnej ilości akcji przemysłowych.**

NOTA NIEMIECKA CO DO ODBUDOWY ZNISZCZONYCH PROWINCYJ.

Paryż, 26 kwietnia (East Express). Mayer, ambasador niemiecki w Paryżu, złożył na Quai d'Orsay tekst noty niemieckiej co do **odbudowy zniszczonych prowincyj. Wyraża ona gotowość zwiezienia natychmiastowego materjału potrzebnego na ten cel.**

Niemcy — pisze »Matin« — wobec tego chcą odbudować północne okolice Francji w sposób **idący na rękę ich własnemu przemysłowi i dający im możność wywikłania się z części długów.** Niemcy odbudowują te prowincje, z któremi będą mogły wkrótce zacząć zyskowny handel. Dyktuje to **interes wielkich przemysłowców niemieckich z pod znaku Stinnesa.**

USTĄPIENIE BERGMANNA.

Berlin, 26 kwietnia (PAT). Przewodniczący niemieckiej komisji reparacyjnej w Paryżu Bergmann złożył swój urząd, gdyż **nie zgadza się z nowemi niemieckiemi propozycjami reparacyjnemi.**

Mieszkania dla oficerów.

Warszawa, 26 kwietnia (Tel. wł.) Rada ministrów przyjęła **projekt ministerstwa spraw wojskowych** w sprawie przedłożenia nowej ustawy o dostarczanie **mieszkań na potrzebę wojskowych.** Projekt stoi na stanowisku, że **państwo musi dostarczać wojskowym kwater w naturze i to w terminie bardzo szybkim.** Projekt przewiduje pewne podniesienie należytości za dostarczone mieszkania. W miastach I klasy, jak Warszawa, Lwów, Kraków, Lublin, Łódź, Poznań itd. należytość ta od wojskowych do pułkowników wynosić będzie za mieszkania prywatne 12 m., dla wojskowych rangi wyższej 20 m., za pokoje hotelowe i im równorzędne od pierwszych 18 m., od drugich 30 m. W miejscowościach II klasy należytość ta będzie mniejsza o 20 proc., w innych o 40 proc.

O AUTONOMJĘ DLA RUSI PRZYKARPACKIEJ.

Praga, 26 kwietnia (PAT). Delegacja partji politycznych Rusi Przykarpackiej pojawiła się w sobotę popołudniu na audjencji u prezydenta ministrów Czernego. Wszyscy członkowie delegacji, reprezentujący ruskie i węgierskie partje w kraju, stoją bezwzględnie na stanowisku **przyznania Rusi Przykarpackiej daleko idącej autonomji.** Członkowie delegacji proponują jako nowego gubernatora Rusi Przykarpackiej adwokata dr Józefa Kamińskiego, przywódcę ruskiego związku chłopskiego. Kamiński zabiega o porozumienie z partjami węgierskiemi i żydowskiemi na Rusi Przykarpackiej.

Różne wiadomości polityczne.

MISJA PROF. KOLANKOWSKIEGO. Poselstwo polskie w Wiedniu komunikuje: Profesor Kolankowski przybył do Wiednia celem przeprowadzenia reorganizacji placówek i przedstawicielstw rządu polskiego w myśl uchwały Rady ministrów z dnia 18 marca.

ŚWIĘTO SOCJALISTYCZNE NA G. ŚLĄSKU. Polska partja socjalistyczna na Górnym Śląsku postanowiła święcić dzień 1 maja pod następującem hasłem: Nie damy się przeszachrować przez kapitał międzynarodowy, chcemy aby szanowano wolę naszą, wypowiedzianą w dniu 20 marca br.

REFERAT O GÓRNYM ŚLĄSKU W LYONIE. — Przez dwa dni odbywało się w Lyonie liczne zebranie kupców, osób ze świata przemysłowego i handlowego, oraz bankowego, na którem deputowany Reynaud wygłosił referat o Górnym Śląsku. Mowca podnosi konieczność przyłączenia Górnego Śląska do Polski. Przemówienie jego przyjęte zostało oklaskami.

Miljonówka.

W sobotniem ciągnieniu miljonówki wygrana padła na Nr 2,235.405. Numer ten miljonówki sprzedany został w Warszawie.

Dział ekonomiczny.

OD CZEGO ZALEŻY CENA MĄKI?

W ostatnich czasach pojawiają się w prasie codziennej informacje o znacznem potanieniu artykułów żywnościowych, a zwłaszcza mąki. Doniesiono nawet w jednym z dzienników krakowskich, jakoby importer pewien sprzedawał mąkę po 80 Mkp. za 1 kilogram. Wiadomość ta, jak się okazało, polegała na mistyfikacji. Ani importera takiego, ani mąki po takiej cenie nie było nigdzie. Magistrat krakowski, instytucja, nieobliczona na zyski, sprzedaje mąkę najprzedniejszą po 110 Mkp. detalicznie.

W sprawie tej piszą nam ze sfer handlowych:

Niewątpliwie nastąpiła w ostatnich czasach w handlu wszechświatowym olbrzymia zmiana na korzyść konsumentów. Czytamy o tysiącach bezrobotnych w Anglji i w Stanach Zjednoczonych. — W tych dwóch centrach przemysłu światowego leży olbrzymia ilość towarów, których fabrykanci sprzedać nie mogą z dwóch powodów. Po pierwsze, ponieważ połowa konsumentów nie kupuje wcale, to jest Rosja, Bałkan i Turcja, a znaczna część konsumentów, jak Polska, nie kupuje, bo warunki walutowe na to nie pozwalają. To odnosi się do wyrobów fabrycznych, jak na przykład tekstyljów, maszyn i t. d. Jak długo funt szterlinga kosztuje ponad 3.000 Mkp., a dolar ponad 800 Mkp., nie może być mowy o poważnych transkacjach handlowych. Kupuje się to, co koniecznie jest potrzebne, a więc w pierwszym rzędzie surowce, jak bawełna, wełna, juta i t. d., celem uruchomienia naszych fabryk.

Inaczej zupełnie wygląda sprawa artykułów żywnościowych, dla których, po odpadnięciu Rosji, jako konkurentki, są Stany Zjednoczone dzisiaj jedynym światowym spichrzem. Można chodzić w podartych sukniach i czekać choćby dalszych 7 lat na potanienie, ale żołądek czekać nie chce i nie może. Musi się zatem kupować, zwłaszcza w zniszczonej wojną Polsce, gdzie leży nieuprawionych 750 tysięcy morgów znakomitej urodzajnej ziemi. Nie licząc się zatem z tem, ile dolar kosztuje, kupuje się mąkę w Ameryce. I jak wygląda ta kalkulacja? Mąka od szeregu miesięcy kosztuje w Ameryce około 7 do 8 dolarów za 100 kilogramów. O tem, aby ceny w Ameryce spadały, mowy nie ma, bo popyt jest olbrzymi, a konkurenta rosyjskiego brak. Mąka ta (mam na myśli najlepszą) w Gdańsku kosztuje obecnie marek niemieckich 6 i pół do 7, czyli dzisiaj Mkp. 90 do 95. Koszta transportu do Krakowa około 5 marek za kilogram, koszta bankowe, ubytek w drodze i inne drobne koszta około 3 do 4 Mkp., tak, że cena hurtowna wynosi około Mkp. 100 do 110.

Tak sprawa stoi d z i s i a j. Przed miesiącem kosztowała marka niemiecka Mkp. 15, czyli kilogram mąki o Mkp. 30 więcej. Jeżeli w dalszym ciągu waluta nasza w stosunku do dolara i marki niemieckiej będzie się poprawiać, to należy się spodziewać dalszego potanienia mąki. Wszak dolar kosztował przed miesiącem 940 Mkp. Jeżeli zatem ktoś przed miesiącem sprowadził mąkę z Gdańska, to musiał ją sprzedawać hurtownie po Mkp. 125 do 130, dziś ją sprzedaje po Mkp. 105 do 110, a gdy marka niemiecka spadać będzie dalej, to będzie i dzisiejsza cena znacznie w tym stosunku niższą.

Jak widzimy, wpływa na to jedynie k u r s w a l u t y. W pewnej części ulży w cenach także i wypuszczenie nas z opieki władz naszych. Im mniej władz będzie między żołądkiem a portem w Gdańsku, tem bardziej obniżą się ceny kosztów. Dzisiaj zezwolenie na przywóz, wystaranie się o wagony, wysoka stawka frachtowa, to koszta, wynoszące kilka Mkp. na kilogramie, czyli na każdej kromce chleba, oprócz zapłaconego podatku, ciąży przynajmniej pół marki opłat za kilka niepotrzebnych urzędów.

PRZESILENIE W PRZEMYŚLE W CZECHACH.

»Morgenzeitung«, wychodząca w Ostrawie Morawskiej, donosi:

W północno-morawskim i śląskim obwodzie przemysłowym rozszerza się dalej przesilenie gospodarcze, a w związku z niem następują ograniczenia produkcji w poszczególnych gałęziach przemysłu. Codziennie pojawiają się wiadomości o rozpuszczaniu robotników i zamykaniu fabryk. Walcownia rur Mannesmanna w Schoenbrunn zarządziła dalsze ograniczenie ruchu i ma uwolnić od pracy znowu 100 robotników. Towarzystwo akcyjne »Asbestlith« w Ostrawie Morawskiej zamknęło swoją fabrykę, równie zamknięta została fabryka zapałek »Helios«. Wapienniki w Stramberga i fabryka zapałek w Ratimau ogłosiły dalsze ograniczenia ruchu, podobnie, jak fabryka wagonów w Nesseldorfie. Ta ostatnia fabryka zmuszona została do ograniczenia ruchu skutkiem tego, że mimo urgensów nie mogła ze skarbu państwowego (czeskiego) wydostać zapłaty za dostarczone państwu wyroby. Wprawdzie ministerstwo opieki społecznej przyrzekło w porozumieniu z innemi ministerstwami, że przez wydatne zamówienia państwowe pospieszy z pomocą przemysłowi, jednakże ministerstwo skarbu usuwa się od tej akcji dla braku funduszów. A równocześnie banki albo zupełnie wstrzymały, albo utrudniają kredytu przedsiębiorstwom przemysłowym.

Na Słowaczyźnie ma 100.000 robotników stracić zajęcie. Jeneralny sekretarz Związku przemysłowców na Słowaczyźnie oświadczył, że przemysł drzewny w przeciągu pięciu tygodni uwolni 100.000 robotników, jeżeli rząd nie pospieszy z pomocą. Brak popytu wpływa ujemnie nie tylko na kopalnie rudy żelaznej, ale także i na kopalnie węgla.

Kopalnia węgla w Handlowej ograniczyła ruch z powodu zbyt wysokich kosztów produkcji, a fabryka okrętów w Komornie postąpiła także samo. Podobne stosunki panują w przemyśle tekstylnym.

Wszystkie fabryki metalowe w Nowym Jiczynie i okolicy postanowiły wypowiedzieć robotnikom, którzy już i tak pracują tylko 32 godziny tygodniowo.

* **BEZROBOTNI.** Według wykazów polskich państwowych urzędów pośrednictwa pracy, na terenie 6-ciu województw: warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego i białostockiego, oraz w zachodniej Małopolsce, w dniu 1 kwietnia b. r. było bez pracy około 88 tysięcy robotników przemysłowych. W stosunku do stanu bezrobocia w dniu 1 marca, liczba ta wykazuje zwyżkę o 8000 osób. Zwyżka ta ujawniła się przedewszystkiem w Warszawie, w Łodzi, w innych miastach wojewódzkich, oraz w Częstochowie i Włocławku. Z wykazanej powyżej przypuszczalnej ilości bezrobotnych, w ewidencji państwowego urzędu Pośrednictwa Pracy, było dnia 1 kwietnia 21.838 zarejestrowanych osób, w czem 76 procent mężczyzn i 24 procent kobiet. Wśród bezrobotnych mężczyzn około 35 procent stanowili zdemobilizowani żołnierze.

Poszukujący pracy za pośrednictwem Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy stanowili: w górnictwie i hutnictwie 2'5 prc., w grupie metalowej 4'9 prc., włóknistej 9'4 prc., budowlanej 3'9 prc., drzewnej 1'0 prc., skórzanej 0'3 prc., w pozostałych grupach przemysłowych 1'8 prc. Ogółem w grupach przemysłowych 22'8 prc. Bezrobotni zawodowo nie wykwalifikowani stanowili 33'3 prc. ogółu, robotnicy rolni 12'6 prc., służba domowa 6'5 prc., pracownicy umysłowi 11'2 prc. i pracownicy młodociani 9'6 procent.

Popyt na pracę wyrażał się w dniu 1 kwietnia liczba 6017 wolnych miejsc, z czego na dział robotników przemysłowych przypadało 20'3 procent ogółu miejsc, na grupę robotników zawodowo niewykwalifikowanych 38'1 procent, służbę domową 7'1 procent, robotników rolnych 8'3 procent, pracowników umysłowych 24'2 procent i pracowników młodocianych 2 procent.

* **KRYTYCZNE POŁOŻENIE PRZEMYSŁU METALURGICZNEGO.** W związku z obecną sytuacją ekonomiczną na zachodzie Europy i nasz przemysł metalurgiczny poczyna wchodzić w stadjum przesilenia. Ceny produktów hut polskich stale idą w górę, gdyż opał jest coraz droższy, a robotnicy stawiają coraz większe żądania, motywując je drożyzną artykułów pierwszej potrzeby. Tymczasem producenci zagraniczni, przechodząc obecnie przesilenie przemysłowe, starają się zjednać sobie obcych odbiorców, obniżając ceny. Dwie te przyczyny sprawiają, że obecnie trudno jest polskiemu przemysłowi metalurgicznemu wytrzymać konkurencję zagraniczną.

Jak donosi „Przemysł i Handel", cena tony surowki angielskiej wynosi obecnie 23.000 mp., gdy naszej 26.000 mp.; lejarska surówka trzyniecka kosztuje u nas 27.000 mp. za tonę, nasza 31.000 mp. Nie należy jednak zapominać o tem, że Polska dotąd wytwarza za mało surowca dla własnych zakładów odlewniczych i że korzystne konjunktury nabywania surowca zagranicznego nie zdałają odrazu podkopać naszego słabego jeszcze hutnictwa.

FABRYKA PAPIEROWA BRACI PIJAŁKOWSKICH W BIELSKU przechodzi na własność polskiego konsorcjum, które organizuje znana lwowska firma papierowa S. W. Niemojowski przy udziale finansowym Polskiego Banku przemysłowego i Akc. Banku hipotecznego. Papiernia ta, produkująca rocznie około 400 wagonów papieru, będzie sfinansowana przez Spółkę akcyjną o kapitale 150 miljonów marek polskich. Cały kapitał udziałowy został przez założycieli w zupełności złożony. Polski Bank Przemysłowy i Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie odstępują pewną ilość ze swoich udziałów i przyjmują wpłaty do 10 maja 1921, po mp. 1200 na każdą 1000-markową akcję.

* **WOLNY HANDEL CEMENTEM.** Ministerstwo przemysłu i handlu ustanawiało dotychczas ceny dla zakupów rządowych w cementowniach, przyczem ceny te z nadwyżką do 15 procent obowiązywały i dla odbiorców prywatnych. Taka reglamentacja cen wpływała ujemnie na rozwój przemysłu cementowego, gdyż koszta produkcji w poszczególnych fabrykach różniły się znacznie. Obecnie ministerstwo przymysłu i handlu zrezygnowało z ustanawiania cen, wobec czego cementownie mogą przejść do zupełnie wolnego handlu cementem.

* **POZNAŃSKIE I POMORSKIE ORGANIZACJE PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE PRZECIWKO PODWYŻSZENIU TARYFY KOLEJOWEJ.** Z powodu projektowanego przez rząd podwyższenia taryfy kolejowej, Izba handlowo-przemysłowa i szereg licznych organizacyj przemysłowo-handlowych, wysłały protest przeciwko wszelkim rozporządzeniom w tym kierunku, domagając się równocześnie stanowczej rewizji dotychczasowego sposobu traktowania organizacyj gospodarczych przy wydawaniu zarządzeń, dotyczących interesów przez nie reprezentowanych.

* **O SPŁAW DRZEWA KANAŁEM BYDGOSKIM.** Eksporterzy drzewa z Polski narzekają, że rząd polski nie uruchomił dotąd spławy drzewa kanałem bydgoskim, łączącym Polskę z całym Zachodem. Ułatwienie tego transportu wpłynęłoby u nas na ceny drzewa, które w porównaniu z cenami zagranicznemi, są jeszcze stosunkowo niskie. Transporty kanałem byłyby nie tylko o wiele tańsze, ale odciążyłyby koleje żelazne, walczące z brakiem taboru.

* **WYJAZD LWOWSKIEJ IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ NA TARG POZNAŃSKI.** Na ostatniem posiedzeniu Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, uchwalono gremjalną wycieczkę na Targ poznański.

W dalszym ciągu oświadczono się za uchyleniem m o r a t o r j u m w dniu 1 października b. r. Równocześnie wypowiedziano się w całej rozciągłości za utrzymaniem moratorjum sędziowskiego, oraz wyrażono życzenie, aby rząd rozpoczął rokowania z państwami o wysokim kursie waluty w sprawie wyrównania długów przedwojennych.

MARKA NIEMIECKA JAKO MIĘDZYNARODOWY ŚRODEK PŁATNICZY WE WSCHODNIEJ EUROPIE. W sferach finansowych niemieckich śledzą pilnie wzrastające znaczenie marki niemieckiej na rynkach wschodniej Europy, jako powszechnie przyjętego środka płatniczego przy transakcjach międzynarodowych. Odnośnie do Polski i Rumunji tłumaczą sobie tem fakt także tem, że w krajach tych istnieją z czasów okupacji znaczne zapasy marek niemieckich. Główną przyczyną posługiwania się marką niemiecką w handlu międzynarodowym karjów wschodnich Europy — jest zdaniem tych sfer tą okolicznością, że marka niemiecka stoi z pośród światowych walut najniżej i że dlatego posługują się nią kraje o niskiej walucie o wiele chętniej, niż dolarem, funtem szterlingiem lub frankiem. Okoliczności te Niemcy uważają za objaw dla Niemiec pomyślny, ponieważ zbliża on kraje te gospodarczo do Niemiec i czyni z giełdy berlińskiej miarodajny dla walut tych krajów rynek pieniężny. Sfery finansowe niemieckie uważają za wskazane podjęcie obrotu terminowego dewizami na giełdach niemieckich, ponieważ zaznaczony wyżej ruch, dzięki temu doznałby jeszcze wzmocnienia.

POLSKA DELEGACJA HANDLOWA Z ŁODZI przybyła do Kijowa w celu nawiązania stosunków handlowych.

WOLNY OBRÓT MĄKĄ I ZBOŻEM WE FRANCJI (E. Ł.) Francja wprowadza wolny obrót zboża i mąki.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Usposobienie dla akcyj przemysłowych i handlowych cokolwiek żywsze, co spowodowało wiekszą ilość transakcyj po kursach niezmienionych, wyższych lub niższych. Zniżkę 500 punktów wykazują »Zieleniewski«, P. T. H.« cokolwiek wyższe. Akcje bankowe bez ruchu, z papierow lokacyjnych nabywano 4½% listy zastawne Banku hipotecznego po 100'50—100'75, oraz 4% listy zastawne Banku hipot. po 96'25.

Franki francuskie mocniejsze o 1 punkt, reszta walut i dewiz niezmieniona.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ z dnia 25 kwietnia 1921.

	ofiar.	żąd.
Polskie Tow. handlowe I—III	850'—	950'—
Polskie Tow. handlowe IV	625'—	725'—
Transakcja	650'—	690'—
»Polski Glob«	1750'—	1850'—
Transakcja	1800'—	1765'—
Zieleniewski	6500'—	7000'—
Transakcja		6500'—
Warsz. Ska akc. bud. parow. II	2000'—	2200'—
»Lemiesz« fabryki masz. roln.	4500'—	4800'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol. I-III	2600'—	2800'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol. IV	2300'—	2500'—
»Automotor« fabryka samochodów	2100'—	2300'—
Transakcja		2200'—
»Górka« fabryka cementu	6800'—	7200'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	5300'—	5600'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	7200'—	7500'—
Polska Nafta	2500'—	2700'—
Transakcja	2500'—	2700'—
Elektrownia w Sierszy	1600'—	1800'—
»Oikos« T. A.	3600'—	3800'—
»Pezet« powsz. zakłady bud.	950'—	1150'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2600'—	2800'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	3600'—	3800'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3600'—	3800'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	790'—	825'—		
Franki francuskie	58'—	60'—	60'—	62'—
Franki szwajcarskie			130'—	140'—
Marki niemieckie	11'25	12'25	11'75	12'75
Korony austr.	1'15	1'20	1'20	1'30
Korony czeskie	10'—	11'—	10'50	11'50
Lei rumuńskie	11'—	12'—		
Liry włoskie	30'—	32'—		

GIEŁDA WARSZAWSKA z 25 bm.: Obligacje Warszawy 6% z 1917 trans. 112'75—112'25, żądano 113'50, poszukiwano 112, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rb. żądano 256, poszukiwano 251. 5% m. Warszawy 341—341'50, żądano 343, poszukiwano 340.

Waluty: Dolary St. Zjedn. gotówka trans. 816—822 sprzedaż 822, kupno 793, czeki Nowy York trans. 822'50—825, franki francuskie gotówka trans. 60'25, sprzedaż 61'50, kupno 58'50, czeki 62'50—62'25, franki belgijskie trans. 62'25, Berlin trans. 12'60—12'72½, Londyn trans. 3317, sprzedaż 3350, kupno 3300, korony austr. trans. 1'29½.

Akcje: Bank handlowy 10 emisja 1425, Kredytowy Bank warszawski 1—3 emisja 2750, 5 emisja 2550, Warszawskie Tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 6950, 6900, Lilpop-Rau-Lewenstein 1 em. 2625—2650, 2 em. 2575—2425—2450, Rudzki 19800—19700, Starachowice 1—2 emisja 6450—6225—6275, Żegluga 2100, Borkowski 2650—2550, Firley 2800, Warszawska fabryka cukru 8800, Ostrowieckie zakłady 7300, Zawiercie 27500 27250.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 25 bm.: Amsterdam 23375, Zagrzeb 463, Belgrad 1859, Berlin 1015, Bruksela 5005, Budapeszt 252'50, Bukareszt 1012'50, Chrystjanja 10.575, Kopenhaga 12.175, Londyn 2640, Medjolan 3.165, Nowy York 666, Paryż 4917'50, Praga 905, Sofja 785, Sztokholm 15.820, Warszawa 77, Zurych 11625, dolary 660, belgijskie 4980, bułgarskie 725, duńskie 12050, marka niemiecka 1016, angielskie 2620, francuskie 8405, holenderskie 23325, włoskie 3157'50, jugosłowiańskie niestemplowane po 1000: 1852, setki 1842, norweskie 10450, polskie 80'50, rumuńskie 1010, rosyjskie 237, szwedzkie 15700, szwajcarskie 11575, czeskie 905.

Renta majowa 101'50, austr. renta koronowa 101, renta lutowa 103'50, węg. renta koronowa 254, losy tureckie 4000, prjorytety kolei południowej 3800, Anglobank 1967, Bankverein 1305, Bodenkredit 2800, austr. zakład kredytowy 1770, Bank depozytowy 999'50, Laenderbank 2892, Merkury 1250, Unionbank 1330, Bank obrotowy 855, Zivnostenska 3780, Kolej południowa 3320, Kolej północna 21900, Lwów-Czerniowce 3975, Koleje austrjackie 5420, Alpiny 7190, Berg und Huetten 11525, Krupp 1835, Poldihuette 5300, Prager Eisen 15800, Rima 5280, Skoda 3418, Zieleniewski 5800, Apollo 6475, Fanto 28850, Galicyjskie Karpaty 17500, Galicja 29800, Schodnica —, Siersza 3600.

GIEŁDA PRASKA z 25 bm.: Berlin 1175, Warszawa 8'30, marka niemiecka 1175, marka polska 8'30.

GIEŁDA BERLIŃSKA z 25 bm.: Dolary 6450, belgijskie 48350, funty 257, francuskie 475'50, włoskie 306'50, polskie 8'15, czeskie 88'15, austr. stare 14'95, austr. stemplowane 10'60, rumuńskie 100'15, szwajcarskie 1129'75, Amsterdam 2277'70, Chrystjanja 1028'95, Kopenhaga 1179'80, Sztokholm 1538'45, Helsingfors 139'85, Włochy 31215, Londyn 257'95, Nowy York 6538, Paryż 478'50, Szwajcarja 113'35, Hiszpanja 901'55, Wiedeń stemplowany 17'23, Praga 88'90, Budapeszt 24'62.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 25 bm.: Berlin 8'75, Holandja 201'25, Nowy York 576'50, Londyn 2276, Paryż 4245, Medjolan 2760, Bruksela 4315, Kopenhaga 10450, Sztokholm 136, Chrystjanja 9150, Madryt 80, Buenos Aires 185, Praga 785, Budapeszt 220, Zagrzeb 405, Bukareszt 9, Warszawa 0'71, Wiedeń 1'51 austr. stempl. 0'98.

GIEŁDA PARYSKA z 23 bm.: Weksle na Niemcy 20'75, weksle na Pragę —, weksle na Rumunję 21, na Wiedeń 3'50, na Amerykę 13'70½, na Belgję 10175, na Anglję 53'90½, na Holandję 476'50, na Włochy 64'50, na Szwajcarję 237'50, na Hiszpanję 189'75.

GIEŁDA LONDYŃSKA z 23 bm.: Weksle na Paryż 53'97½, na Belgję 53'25, na Szwajcarję 22'68, na Holandję 112'75½, na Amerykę 393, na Hiszpanję 28'34½, na Włochy 84'62, na Niemcy 260'50, na Wiedeń 14'60, na Bukareszt 243.

GIEŁDA NOWOJORSKA z 23 bm.: Weksle na Londyn Cable Transfers 393, weksle na Londyn (60-dniowe) 388'50, weksle na Paryż 7'30, na Berlin 1'49, na Belgję 742, na Szwajcarję 17'31, na Madryt 13'84, na Rzym 473, srebro krajowe 99'50, srebro zagraniczne 60'5/8.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski